

lektura

opracowanie polecane  
przez **nauczycieli** i **egzaminatorów**

**pewniak  
na teście**

Janusz Korczak

# Król Maciuś Pierwszy



**GRĘG**  
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Janusz Korczak  
**Król Maciuś Pierwszy**

Autorzy opracowania:  
Barbara Włodarczyk, Miłosz Studziński

Opracowanie i redakcja:  
Agnieszka Antosiewicz, Paulina Roszak-Niemirska, Maria Zagnińska

Okładka:  
Aleksandra Zimoch

Ilustracje:  
Aleksandra Szpunar

Ilustracja na okładce:  
Shutterstock.com: Maciej Es

ISBN 978-83-7327-209-5

Wydanie III rozszerzone

© Copyright for this Edition by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2021

Wydawnictwo GREG®  
ul. Klasztorna 2B  
31-979 Kraków  
tel. (12) 680 15 50  
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.  
Znak słowno-graficzny Pewniak na teście® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.  
Wszystkie prawa zastrzeżone.

Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Layout:  
Aleksandra Zimoch

Skład:  
Pracownia Register



Więc kiedy byłem taki, jak na tej fotografii, sam chciałem zrobić wszystko, co tu napisane. A potem zapomniałem i teraz jestem stary. I już nie mam ani czasu, ani sił, żeby wojny prowadzić i do ludożerców jeździć. A fotografię taką dałem, bo ważne jest, kiedy naprawdę chciałem być królem, a nie – kiedy o królu Maciusiu piszę. I myślę, że lepiej dawać fotografie królów, podróżników i pisarzy, kiedy nie byli jeszcze dorośli i starzy, bo tak to się zdaje, że oni od razu byli mądrzy i nigdy nie byli mali. I dzieci myślą, że nie mogą być ministrami, podróżnikami i pisarzami, a to nieprawda.

Dorośli wcale nie powinni czytać mojej powieści, bo są w niej rozdziały niestosowne, więc nie rozumieją i będą się wyśmiewali. Ale jak chcą koniecznie, niech spróbują. Przecież dorosłym nie można zabronić, bo nie posłuchają – i co im kto zrobi?

Janusz Korczak

*się z tobą zaznajomić. Jeżeli tatuś Twój jest wojskowym, może pozwoli Ci czasem przyjść do królewskiego ogrodu.*

*Maciuś – król*

Mocno biło serce Maciusiowi, kiedy zawołał przez kratę Felka i oddał mu swoją kartkę.

I bardzo mocno biło mu serce, kiedy na drugi dzień tą samą drogą otrzymał odpowiedź.

*Królu – pisał Felek – mój tatuś jest plutonowym straży palacowej i jest wojskowym – i ja bardzo chcę być w królewskim ogrodzie. I jestem Ci, Królu, wierny i gotów jestem iść za Ciebie w ogień i wodę, i bronić Ciebie do ostatniej kropli krwi. Ile razy będziesz potrzebował pomocy, gwizdnij tylko, a stawię się na pierwsze wezwanie.*

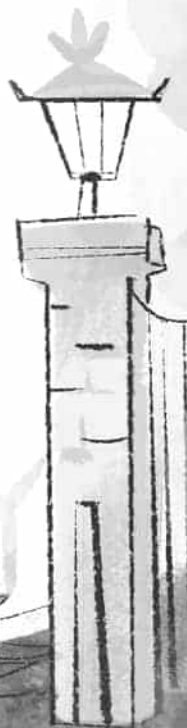
*Felek*

Maciuś położył ten list na samo dno szuflady pod wszystkie książki – i zaczął się gorliwie uczyć gwizdać. Maciuś był ostrożny, nie chciał się zdradzić. Jeżeli zażąda wpuszczenia Felka do ogrodu, zaczną się zaraz narady: a dlaczego, a skąd wie, jak się Felek nazywa, a jak się poznali? A co będzie, jeśli wyśledzą i wreszcie nie pozwolą? Syn plutonowego – żeby chociaż porucznika. Synowi oficera może by pozwolili, ale tak to się na pewno nie zgodzą.

„Trzeba poczekać jeszcze – zdecydował Maciuś. – Tymczasem nauczę się gwizdać”.

Wcale niełatwo nauczyć się gwizdać, jeśli nie ma nikogo, kto by pokazał. Ale Maciuś miał silną wolę, więc się nauczył.

I gwizdnął.





Gwizdnął tylko na próbę, żeby się przekonać, czy umie. I jakież było jego zdumienie, gdy w chwilę później stanął przed nim – wyciągnięty jak struna – Felek we własnej osobie.

- Jakes się ty tu dostał?
- Przelazłem przez kratę.

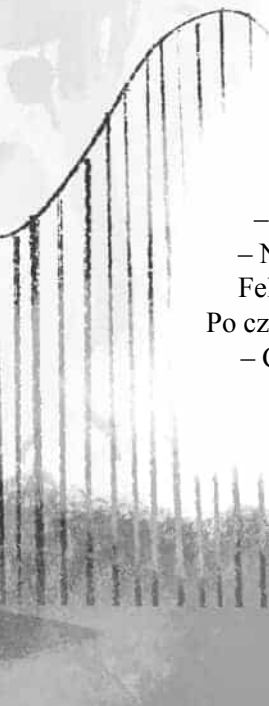
W ogrodzie królewskim rosły bardzo gęste maliny. Więc tam ukrył się król Maciuś ze swym przyjacielem, żeby się naradzić, co dalej robić.

\*\*\*

– Słuchaj, Felku, jestem bardzo nieszczęśliwym królem. Od czasu, kiedy nauczyłem się pisać, podpisuję wszystkie papiery, nazywa się, że rządę całym państwem, a właściwie robię to, co mi każą, a każą mi robić same nudne rzeczy i zabraniają wszystkiego, co przyjemne.

Maciuś – przyjaźń z Felkiem

- A któż waszej królewskiej mości zabrania i rozkazuje?
  - Ministrowie – powiedział Maciuś. – Kiedy był tatuś, robiłem, co on kazał.
  - No tak, byłeś wówczas królewską wysokością, następcą tronu, a tatuś twój był jego królewską mością królem. A teraz...
  - Właśnie teraz jest stokroć gorzej. Tych ministrów jest cała kupa.
  - Wojskowi czy cywile?
  - Jeden jest tylko wojskowy, minister wojny.
  - A reszta cywile?
  - Ja nie wiem, co znaczy „cywile”.
  - Cywile to tacy, którzy nie noszą mundurów i szabel.
  - No tak, cywile.
- Felek włożył do ust pełną garść malin i głęboko się zamyślił. Po czym powoli i z pewnym wahaniem zapytał:
- Czy w ogrodzie królewskim są wiśnie?



– Pociąg królewski, pociąg królewski – rozległo się wołanie.

Felek wlaź z Maciusiem na drabinę, która stała przy obórcie zwrotniczego, i patrzyli.

– Jedzie.

Piękny pociąg osobowy z dużymi oknami wjeżdża na stację. Orkiestra gra hymn narodowy. W oknie stoi dobrze Maciusiowi znany minister wojny.

Oczy ministra spotkały się na chwilę z oczami Maciusia.

Maciuś drgnął i szybko się pochylał: co by to było, gdyby go poznał minister?

Minister nie mógł poznać Maciusia, po pierwsze, dlatego że myśl jego była zajęta bardzo ważnymi sprawami, a po drugie, dlatego że już po ucieczce Maciusia, którą prezes ministrów ukrył przed wszystkimi – o czym później się powie – Maciuś podrobiony zęgnął go na drogę w stolicy.

Minister spraw zagranicznych kazał mu się przygotować do wojny z jednym, a bić się trzeba aż z trzema królami.

Minister wojny miał teraz o czym myśleć: „Łatwo powiedzieć: «Idź i bij się», kiedy aż trzech na ciebie idzie”. Co z tego, że pobije jednego albo dwóch nawet, jeżeli go trzeci położy.

Żołnierzy by może starczyło, ale ani karabinów nie ma, ile potrzeba, ani armat, ani odzieży. Toteż minister taki plan obmyślił.

Rzuci się znieacka, rozbije pierwszego nieprzyjaciela, zabierze wszystko, co on przygotował do wojny – i dopiero weźmie się do drugiego.

Przykro było trochę Maciusiowi, gdy patrzył, jak wojsko stało na bacność, jak ministrowi dawano kwiaty i orkiestra bez przerwy grała.

„Mnie się to wszystko należy” – pomyślał.

Ale że był sprawiedliwy, więc zaraz sam sobie wszystko wytłumaczył:

„Tak, łatwo chodzić i salutować, słuchać muzyki i brać bukiety. Ale powiedz no, mój Maciusiu, czy wiedziałbyś, dokąd posyłać wojsko, kiedy nie umiesz jeszcze geografii”.





Bo co wie Maciuś? Zna trochę rzek i gór, i wysp, wie, że ziemia jest okrągła i obraca się dokoła osi, ale taki minister musi znać wszystkie fortece, wszystkie drogi, musi znać każdą ścieżkę w lesie. Pradziadek Maciusia wygrał wielką bitwę, bo kiedy nieprzyjaciel prowadził na niego wojska, on schował się w lesie, przeczekał, aż nieprzyjaciel wejdzie głęboko w las, a sam gęstymi ścieżkami zaszedł od tyłu i rozbił go na głowę. Nieprzyjaciel myślał, że spotka wojsko prapradziadka z przodu, a on uderzył niespodzianie z tyłu i jeszcze go wepchnął w bagna.

Maciuś – zrozumiał, dlaczego król musi się uczyć jak inne dzieci

A Maciuś czy zna swoje lasy i błota?

Pozna je teraz. Gdyby siedział w stolicy, znałby tylko swój ogród królewski. A tak – zobaczy całe swoje państwo.

Mieli jeszcze słuszość żołnierze, że śmieli się z Maciusia. Maciuś jest bardzo małym i mało uczonym królem. Może i źle się stało, że wojna tak od razu wybuchła. Żeby choć za dwa lata albo za rok jakiś.

\* \* \*

Teraz muszę opowiedzieć, co działo się w pałacu, kiedy spostrzeżono, że nie ma króla.

Wchodzi rano do sypialni najstarszy lokaj i oczom nie wierzy: okno otwarte, łóżko rozrzucone, a Maciusia ani śladu.

Mądry był królewski lokaj: zamknął na klucz sypialnię, pobiegł do mistrza ceremonii, który spał jeszcze, obudził go i do ucha powiedział: – Jaśnie wielmożny mistrzu ceremonii, król zginął.

Mistrz ceremonii w największej tajemnicy zatelefonował do prezesa ministrów.

Nie upłynęło dziesięć minut, gdy w szalonym pędzie zajechały trzy samochody:

prezesa ministrów,  
ministra spraw wewnętrznych,  
prefekta policji<sup>4</sup>.  
– Ukradli króla.

<sup>4</sup> *prefekt policji* – naczelnik policji.

– Może je zapomniano przykręcić.

– A już! Sam je przykręciłem jeszcze w fabryce. Widziałem je wczoraj, kiedy wyjmowano motor ze skrzyni. To musiał ktoś naumyślnie odkręcić.

– Jeżeli to było błyszczące kółko – mówi oficer – mogli Murzyni zabrać, bo oni bardzo lubią błyszczące rzeczy.

Maciuś, który srodze zmartwiony niepowodzeniem stał milcząc koło aeroplanu, dostrzegł nagle koło skrzydła aparatu coś świecącego w piasku.

– A co się tam świeci? Zobaczcie no, moi panowie.

Jakież było zdziwienie wszystkich, gdy tym przedmiotem błyszczącym okazało się właśnie zagubione kółko.

– Co za diabelski jakiś kraj! – krzyknął pilot. – Same dziwne rzeczy się tu dzieją! Jak żyję, nie zasypiałem przy pracy, a wczoraj pierwszy raz w życiu zasnąłem. Różne rzeczy mi się psuły i łamały w moich aeroplanach, ale nigdy jeszcze nie odkręciło się to kółko właśnie, które najmocniej jest zawsze przyśrubowane. A skąd ono się tu akurat wzięło?

– No, śpieszmy się – powiedział Maciuś – bo i tak już straciliśmy godzinę.

Nie mniej był zdziwiony oficer, a najwięcej żołnierz, który teraz już w zwykłym ubraniu stał niedaleko.

„To jest figiel tych czarnych diabłów, Murzynów” – pomyślał. I tak było.

Kiedy Murzyni poszli do szynku, zaczęli rozmawiać o tej dziwnej maszynie, którą ładowali z pociągu.

– Zupełnie jak ptak. Podobno biały król ma na nim pofrunąć do ludożercy Bum-Druma.

– Czego ci biali nie wymyślą – kiwali ze zdumieniem głowami.

– A dla mnie – powiedział jeden stary Murzyn – dziwniejszy od martwego ptaka jest ten żywy biały tragarz. Trzydzieści lat pracuję u białych, a nie pamiętam, żeby kiedy biały się ulitował, że czarny robotnik jest zmęczony, i żeby przed ukończeniem pracy dawał pieniądze.

– I skąd on się tu wziął? Czy przyjechał razem z nimi?

– Ja wam damę słowo, że to jest jeden z tutejszych, przebrany za tragarza. Jak na białego, za dobrze mówi naszym językiem.

– A czy nie zauważyliście, że ten bez nóg mechanik zasnął, kiedy mu biały tragarz dał cygaro? To z pewnością było usypiające cygaro.



*Król Maciuś zwariował.  
 Król żeni się z afrykańską małpą.  
 Panowanie czarnych diabłów.  
 Minister-złodziej. Ucieczka szpiega z więzienia.  
 Gazeciarz-Felek baronem.  
 Wysadzenie w powietrze dwóch fortec.  
 Nie mamy ani armat, ani prochu.  
 W przeddzień wojny.  
 Ministrowie wywożą klejnoty.  
 Precz z królem-tyranem.*

– To właśnie – krzyknął Maciuś – są same kłamstwa! Co za panowanie czarnych diabłów? Że dzieci murzyńskie przyjechały się do nas uczyć? One są pożyteczne. Jak wilki uciekły z klatki, one z narażeniem życia zagoniły je do klatki, a Klu-Klu ma całą rękę poszarpaną. Jak nie miał kto czyścić kominów, bo białe dzieci nie chciały, i zaczęły się pożary, to czarne dzieci są kominiarzami. Mamy armaty i mamy proch. Ja wiem, że Felek był gazeciarem, ale złodziejem nie był, a ja nie jestem tyranem.

– Maciusiu, nie gniewaj się, bo to nic nie pomoże. Mówię ci, że jest źle. Chcesz, pójdziemy na miasto, sam się przekonasz.

Przebrał się Maciuś za zwyczajnego chłopca, smutny król też był zwyczajnie ubrany. I wyszli.

Maciuś świadkiem  
 katastrofalnej sytuacji  
 w kraju

Przechodzą koło tych samych koszar, obok których przechodził wtedy z Felkiem, gdy po raz pierwszy wykradł się na wojnę w nocy z pałacu. O, jaki był wtedy szczęśliwy. Jak nic nie rozumiał, jaki był dziecinny. Teraz już wszystko wie i niczego się nie spodziewa.

Siedzi koło koszar stary żołnierz, fajkę pali.

– Co tam słyhać w wojsku?

– Ano nic: dzieci gospodarują. Wystrzelały na wiwat naboje, popsuły armaty. Nie ma wojska już.

I zapłakał.

Przechodzą koło fabryki. Siedzi robotnik, trzyma książkę na kolanach, wierszy na jutro się uczy.

– Co tam słyhać w fabrykach?

– A wejdźcie, to zobaczycie. Teraz każdemu wolno wchodzić.

# Krótkie opracowanie

Pewniak  
na teście

to będzie na teście

## KRÓTKO O UTWORZE

*Król Maciuś Pierwszy* to **powieść, której tematem są losy dziesięcioletniego króla-dziecka**, obejmującego władzę po śmierci ojca, **Stefana Rozumnego**. Czas i miejsce akcji nie są dokładnie określone – wiemy tylko, że **wydarzenia dzieją się blisko naszych czasów w kraju w środku Europy**. Utwór ma cechy **powieści politycznej** – pokazuje, na czym polega mechanizm rządzenia państwem, wprowadzania reform i toczenia wojen. Jest to także **powieść przygodowa**, bo czytelnik towarzyszy bohaterom w wielu niebezpiecznych sytuacjach.

**Maciuś Pierwszy-Reformator**, gdy ma zasiąść na tronie, nawet nie potrafi dobrze czytać i pisać. W czasie swoich kilkuletnich rządów chłopiec zaprzyjaźnia się z **ulicznym łobuzem Felkiem**, odbywa niebezpieczne podróże do afrykańskiego **króla ludożerców Bum-Druma i jego córki Klu-Klu**, prowadzi wojny z sąsiadami (**starym królem i jego synem, smutnym królem i królem przyjaźniącym się z dzikimi ludami**), stara się przeprowadzić w swoim państwie reformy i pada ofiarą spisku **dziennikarza-szpiega**. Maciusiowi szczególnie zależy na poprawieniu losu wszystkich dzieci. Mimo dobrych intencji **król doprowadza swój kraj do ruiny i zostaje pozbawiony tronu przez sąsiednie państwa**.

*Król Maciuś Pierwszy* to nie tylko pasjonująca opowieść o przygodach małego króla, ale również bardzo mądra książka **o tym, czego pragną dzieci i dlaczego nie zawsze mogą dostać wszystko to, co chcą**. Przy okazji dowiadujemy się, **dlaczego tak ważne są dla nas osoby dorosłe, dlaczego należy ich słuchać, nawet jeśli nie podoba nam się to, czego od nas wymagają, i czemu powinniśmy się dobrze uczyć w szkole**.

# Pełne opracowanie

## BIOGRAFIA JANUSZA KORCZAKA



Janusz Korczak urodził się w Warszawie w **1878 roku** w rodzinie żydowskiej. Jego prawdziwe nazwisko brzmi Henryk Goldszmit. Ojciec był znanym i zamożnym adwokatem. Kiedy pisarz miał jedenaście lat, jego ojciec zmarł, a rodzina ubożała z dnia na dzień. W końcu musieli odprawić służbę i wynająć skromne mieszkanie. Mama sama sprzątała, prała i prasowała. Henryk chodził do gimnazjum, a potem rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim. W tym samym roku wziął udział w konkursie literackim. Napisał sztukę teatralną, ale musiał ją podpisać godłem (pseudonimem). Podpisał: *Janusz Korczak*. Popelniono jednak błąd w zapisie, napisano Janusz Korczak i tak już zostało.

W czasie studiów wydał swoje pierwsze książki: *Dzieci ulicy* i *Dziecko salonu*. Kiedy tylko skończył medycynę, wybuchła I wojna światowa, został wcielony do rosyjskiego wojska i wziął udział w wojnie rosyjsko-jaapońskiej. Po wojnie wrócił do Warszawy i rozpoczął pracę na rzecz dzieci. Pisał książki dla dzieci i o dzieciach dla dorosłych. Był lekarzem w warszawskim szpitaliku dziecięcym, wychowawcą na koloniach (wtedy kolonie dla dzieci były absolutną nowością), założycielem Domu Sierot i jego kierownikiem przez długie lata. To był wspaniale prowadzony dom: z ustalonymi wspólnie prawami i obowiązkami wychowanków, z samorządem dziecięcym, sądem koleżeńskim, własną gazetą. Dzisiaj nie jest to żadną rewelacją, ale wtedy było to coś niesłychanego. Doktor Korczak dokonał prawdziwej rewolucji w dziedzinie wychowywania dzieci.

Był człowiekiem niezwykle pracowitym: wychowywał dzieci, pisał książki, wykładał na dwóch wyższych uczelniach i na kursach dla wychowawców, redagował „Mały Przegląd” – pismo złożone wyłącznie z listów dzieci; był rzeczoznawcą do spraw nieletnich przy sądzie w Warszawie, a to



**Prezes ministrów, minister sprawiedliwości, minister wojny, minister oświaty, minister kolei, minister spraw zagranicznych, minister handlu, sekretarz**

– podwładni Maciusia, osoby współodpowiedzialne za rządzenie krajem. Przez długi czas nie chcą dopuścić młodego króla do władzy, ale później są mu wierni aż do samego końca.

## PLAN WYDARZEŃ

---

1. Śmierć Stefana Rozumnego, ojca Maciusia.
2. Koronowanie Maciusia na króla Maciusia Pierwszego.
3. Wybuch wojny.
4. Ucieczka Maciusia i Felka na wojnę.
5. Szczęśliwy powrót i niepomyślnie zawarcie pokoju.
6. Maciuś – tyran.
7. Pożyczka pieniężna od pokonanych nieprzyjaciół.
8. Podróże zagraniczne:
  - a) do starego króla;
  - b) do króla, który przyjaźnił się z żółtymi królami;
  - c) do smutnego króla.
9. Wakacje nad morzem.
10. Wyprawa do króla ludożerców Bum-Druma.
11. Powrót ze złotem.
12. Reformatorskie działania Maciusia.
13. Trudna sztuka dyplomacji.
14. Ponowna podróż do króla Bum-Druma w celu sprawdzenia, czy jeszcze jest ludożercą.
15. Zjazd królów białych, czarnych i żółtych w stolicy Maciusia.
16. Zaskakujący przyjazd córki Bum-Druma, królowy Klu-Klu.
17. Choroba z przepracowania.
18. Wakacje królewskie.
19. Przyjazd tysiąca murzyńskich dzieci na naukę do królestwa Maciusia.
20. Efekty reform Maciusia.
21. Przegrana wojna z trzema królami.
22. Skazanie Maciusia na pobyt na bezludnej wyspie.

wynalazł gaz usypiający. Tym gazem uspiono Maciusia i śpiącego wzięto do niewoli.

\* \* \*

Tej samej nocy odbył się sąd wojenny nad Maciusiem, który został skazany na śmierć. Przez cały proces zachowywał się dumnie i godnie, nie dał pohańbić swego królewskiego honoru i wymagał, aby zwracano się do niego jak do króla. Rankiem następnego dnia prowadzono go na egzekucję, a on zastanawiał się, co się stało z Klu-Klu i z Felkiem i czy po śmierci zobaczy się z rodzicami. Gdy już dotarł na miejsce egzekucji, a pluton stał z karabinami gotowymi do strzału, przyszło ulaskawienie – zesłanie na bezludną wyspę.

## CHARAKTERYSTYKA GŁÓWNYCH BOHATERÓW

---

### KRÓL MACIUŚ PIERWSZY

#### *Przedstawienie postaci*

Król Maciuś Pierwszy-Reformator był **potomkiem królewskiego rodu**, synem Stefana Rozumnego. Po śmierci ojca został królem, chociaż był jeszcze dzieckiem i bardziej, niż rządzić państwem, chciał się bawić. W momencie objęcia władzy miał **około dziesięciu lat**.

#### *Wygląd*

**Król Maciuś był jeszcze dzieckiem.** Autor nie podał nam jego dokładnego opisu, ale z wielu pobocznych informacji możemy się domyślać, że **mimo młodego wieku wyglądał jak prawdziwy król: nosił złotą koronę i drogie, pięknie zdobione szaty.** Kilka razy wygląd Maciusia zmieniał się. Działo się to w momencie ucieczki młodego króla na wojnę, gdzie służba w okopach znacznie osłabiła siły chłopca. Ten sam wpływ na chłopca miała ciężka praca nad wprowadzeniem w życie zaplanowanych reform i męcząca podróż przez pustynię do kraju króla Bum – Druma. **Ciężka praca sprawiła, że Maciuś zbladł, schudł i w niczym nie przypominał zdrowego chłopca, którym był przed objęciem tronu.**



Cecha	Omówienie cechy
Kierujący się honorem	W żyłach Maciusia płynie królewska krew, dlatego chłopiec zawsze zachowuje się honorowo. <b>Cecha ta nie pozwala mu się poddać</b> w czasie ostatniej walki z białymi królami i <b>zabrania mu kłamać</b> – w trakcie rozprawy sądowej, od której zależy jego życie, Maciś mówi tylko prawdę, choć kłamstwo mogłoby go ocalić.
Odważny	Maciś <b>bierze udział w dwóch wojnach</b> i w obu przypadkach zachowuje się jak bohater. W przeciwieństwie do innych królów Maciś <b>walczy u boku swoich żołnierzy</b> , a nie chowa się w koszarach. Dzięki temu młody król zjednuje sobie serca swoich podwładnych.
Dobry	Bohater powieści ma bardzo dobre serce. Głęboko <b>zależy mu na losie swoich poddanych, a szczególnie troszczy się o dzieci</b> . Jego dobroć uwidacznia się także w trakcie wizyty w kraju Murzynów – Maciś jest bardzo smutny, gdy widzi, w jak ciężkich warunkach żyją czarni ludzie.
Tęskni za zabawą i kolegami	Maciś nigdy nie miał okazji nacieszyć się swoim dzieciństwem. Nigdy też <b>nie miał prawdziwych przyjaciół i czasu na zabawę</b> . Śmierć ojca zmusiła go do wyrzeczenia się dzieciństwa i pozbawiła go radości typowych dla jego rówieśników.
Samotny	Maciś <b>nie ma przyjaciół</b> i choć bardzo często chciałby z kimś porozmawiać, to nie ma z kim. Otaczający go dorośli, choć są mądrzy i lepiej znają się na kierowaniu krajem, nie rozumieją go. Pierwszą prawdziwą przyjaciółką Maciusia jest Klu-Klu.
Porywczy	W żyłach Maciusia płynie krew jego dziadka Henryka Porywczego, dlatego Maciś <b>czasami szybciej działa niż myśli</b> . Widać to doskonale w chwili, gdy chłopiec każe uwięzić ministrów, ale po przemyśleniu tego musi ich wypuścić, bo sam nie potrafiłby kierować krajem.
Marzyciel	Maciś <b>marzy o tym, aby wszystkim</b> (a zwłaszcza dzieciom) <b>było dobrze w jego kraju</b> . Chłopiec chciałby, aby jego najmłodszy poddani mogli ciągle się bawić i żeby każdy z nich miał to, czego pragnie. Marzenia te sprawiają, że król zapomina o innych ważnych sprawach i zbyt dużo pieniędzy wydaje na rzeczy mało istotne dla bezpieczeństwa ojczyzny.

6. Oddanie władzy w ręce narodu, żeby rządzili wszyscy mieszkańcy kraju.
7. Powołanie parlamentu dziecięcego, żeby dorośli nie wydawali praw dla dzieci.
8. Wybudowanie ogrodu zoologicznego i sprowadzenie dzikich zwierząt.

**Początkowo realizacja pomysłów Maciusia przynosiła same pozytywne rezultaty.** Dzieci cieszyły się z prezentów i tego, że ktoś się nimi w końcu zainteresował, zaś dorośli byli zadowoleni, że mogą dużo zarabiać przy budowie domów letniskowych dla dzieci z miast. Sytuacja w kraju wciąż się jednak pogarszała, aż **w końcu państwo popadło w ruinę, której głównym powodem było powierzenie władzy nad nim dzieciom i zaniedbanie spraw związanych z obronnością kraju.**

### ***Efekty reform króla Maciusia:***

1. Powstanie w stolicy ogrodu zoologicznego.
2. Wybudowanie dwóch gmachów: dla parlamentu dorosłych i dla parlamentu dziecięcego.
3. Wybudowanie w lasach domów dla dzieci, żeby miały dokąd jeździć na wakacje.
4. Strajki i demonstracje robotników.
5. Bunt nastolatków.
6. Niezadowolenie dzieci z letniego wypoczynku.
7. Przejęcie rządów w państwie przez dzieci.
8. Ruina kraju.
9. Wojna z trzema królami.
10. Poddanie się stolicy.
11. Uwięzienie Maciusia i zesłanie go na bezludną wyspę.

### ***Dlaczego reformy Maciusia się nie powiodły?***

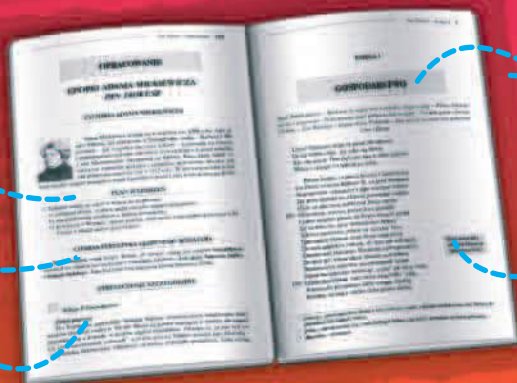
1. Maciuś **nie liczył się z wydatkami** – mimo przysyłania złota przez Bum-Druma pieniądze się wyczerpały i trzeba było nałożyć większe podatki i znowu pożyczyć za granicą.

2. **Większość reform Maciusia nie miała sensu** (ustawienie karuzeli jest miłym gestem, ale nie jest reformą usprawniającą działanie państwa).

3. Maciuś **chciał spełnić każde pojedyncze życzenie, a to jest niemożliwe.**

<b>Król Maciuś Pierwszy</b> .....	7
<b>KRÓTKIE OPRACOWANIE</b>	
Krótko o utworze .....	233
Krótkie streszczenie .....	234
Motywy .....	236
<b>PEŁNE OPRACOWANIE</b>	
Biografia Janusza Korczaka .....	240
Wyjaśnienie tytułu utworu .....	241
Czas i miejsce akcji .....	241
Bohaterowie utworu .....	242
Plan wydarzeń .....	243
Streszczenie szczegółowe .....	244
Charakterystyka głównych bohaterów .....	260
Król Maciuś Pierwszy .....	260
Felek .....	264
Królowna Klu-Klu .....	264
Charakterystyka pozostałych postaci .....	265
Biali królowie .....	265
Czarni królowie .....	266
Dwór króla Maciusia .....	266
Problematyka utworu .....	267
Reformy króla Maciusia i ich efekty .....	267
Świat dorosłych i świat dzieci w powieści Janusza Korczaka .....	269
Czy dzieci mogą rządzić światem i jak ten świat by wyglądał? .....	270
Gatunek i budowa utworu .....	271
Indeks komentarzy do tekstu .....	272

opracowanie  
charakterystyka  
problematyka

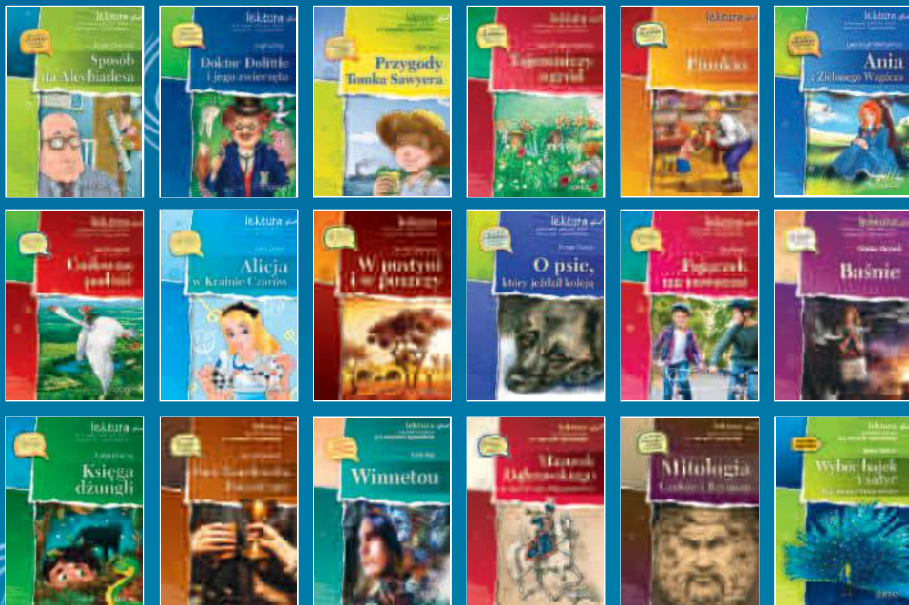


streszczenie  
ważny cytat

Pewniak  
na teście

**lektury Grega.** Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7327-209-5



9 788373 272095 >

**GREG**  
WYDANNICTWO

Wydawnictwo GREG  
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków  
[www.greg.pl](http://www.greg.pl)